

# Zdzisław Szelaąg

---

## Uwagi o chronologii i formowaniu "Wacława dziejów" Stefana Garczyńskiego

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 67/1, 149-165

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki LXVII, 1976. z. 1

ZDZISŁAW SZELAĞ

### UWAGI O CHRONOLOGII I FORMOWANIU „WACŁAWA DZIEJÓW” STEFANA GARCZYŃSKIEGO

Stan badań o *Wacławu dziejach* Garczyńskiego jest stosunkowo skromny. Jak dotąd, nie znamy historii pomysłu i przebiegu jego twórczej realizacji, a przecież to problem o doniosłym znaczeniu. Bez znajomości stadiów formowania się *Wacława dziejów* nie jest możliwa pełna ocena poematu, nie można m. in. wskazać stopnia jego oryginalności. Co ważniejsze, trudno wyjaśnić sąd Mickiewicza o tym utworze.

Milczenie w tej sprawie przerwała Zofia Stefanowska, która dotknęła jej w kontekście szerszym, przedstawiając sporo rozważań typu dyskusyjnego, sporo hipotetycznych sądów<sup>1</sup>. Nic dziwnego: droga od zamysłu do ostatecznego kształtu *Wacława dziejów* była zawiła i długa, a odtworzenie jej nie jest na razie w pełni możliwe — ze względu i na szczupłość materiałów, i na charakter procesu twórczego. Fragmentarycznie zachowana korespondencja Garczyńskiego i rękopis jednej z redakcji omawianego utworu (tzw. kórnicki, z maja—sierpnia 1832)<sup>2</sup> wskazują, że autor pisał ten tekst powoli, przekształcał go, uzupełniał wstawkami, skreślał wersy, zmieniał układ fragmentów. Ten sposób tworzenia nie ułatwia badań genetycznych. Z tych to m. in. powodów nie udało się Stefanowskiej uzasadnić postawionej hipotezy. Otóż zdaniem jej, gdy Mickiewicz w liście z 23 III 1832 do Joachima Lelewela uznał Garczyńskiego za pisarza równego sobie, opinię tę opierał głównie na lekturze *Wacława*. Przypuszcza badaczka (nie podając udokumentowania), iż bohater utworu już w ówczesnej wersji tekstu, po rozczarowaniu do nauki i religii, znalazł cel życia w służbie narodowi. Stefanowska sądzi, iż Mickie-

---

<sup>1</sup> Z. Stefanowska, *Mickiewicz o „Wacławu dziejach” Garczyńskiego*. „Roczniki Humanistyczne” 1971, z. 1.

<sup>2</sup> Bibl. PAN w Kórniku, rkps 1688. Tekst — pt. *Apostata, czyli Wacława życie. Poema* — ogłosiła S. Jasińska w „Pamiętniku Biblioteki Kórnickiej” (z. 6 (1958), s. 39—165). Odwołując się dalej do fragmentów zawartych w tej edycji, podaję w nawiasach odpowiednie stronicę i wersy; odsyłając zaś do rękopisu — zeszyt i kartę.

wicz przed odjazdem z Drezna (23 VI 1832) poznał tekst, nad którym aktualnie pracował Garczyński, a więc I część poematu, opublikowaną w paryskim pierwodruku.

Nie od rzeczy zatem będzie dorzucić do interesującego nas zagadnienia kilka uściśleń i zasygnalizować nowe fakty. Rozważania poniższe nie rozwiązują problemu, traktować je należy jako głos w dyskusji.

Pierwszej informacji na temat rozpoczęcia pisania poematu dostarcza sam Mickiewicz, na co zwróciła uwagę Stefanowska. We wspomnianym jego liście do Lelewela czytamy:

Rewolucja wydała poetę swego, nie znanego jeszcze. Jest to Garczyński; dwa lata go znałem w Rzymie, a nic mi nie czytał i nie wiedziałem, że pisze. Talent wielki i daleko pójdzie; już teraz jest na stanowisku, na którym ostatnie dzieła moje spoczęły<sup>3</sup>.

A więc stwierdzenie, że Garczyński już w Rzymie coś tworzył, ale plodów tej pracy nie ujawniał. Chodzi tu niewątpliwie o *Wacława dzieje*, co da się dowieść przy pomocy innych wiarygodnych źródeł.

We wspomnieniu poświęconym Garczyńskiemu, napisanym, jak twierdzi Stanisław Pigoń<sup>4</sup>, przez Ignacego Domeykę, znajdujemy informację, że podczas pobytu w Rzymie (1830) Garczyński parał się twórczością poetycką, ale

[wiersze tej] tak nisko cenił, że się z nimi przed najbliższym nawet tań przyjaciele, jakby z ułomnością swoją. Wtenczas to zaczął pisać poema *Wacław* [...] <sup>5</sup>.

Rzymską genezę *Wacława dziejów* poświadcza też Antoni Edward Odyniec informując, że podczas spotkania z Garczyńskim w Dreźnie na początku r. 1831, kiedy to obaj zdążali do kraju, ogarniętego powstaniem listopadowym, poeta przeczytał mu ówczesną wersję poematu. Lektura trwała dość długo, bo od północy do rana. Garczyński wpisał Odyńcowi do *Dzienniczka podróży*:

Dzień 17 stycznia 1831 roku, a osobliwie 12 w nocy godzina niechaj nam wiecznie pamiętną zostanie<sup>6</sup>.

O fakcie tym wiedział też Wincenty Turno, towarzysz broni Garczyńskiego:

Z żyjących jego przyjaciół Odyniec dostarczyłby niezawodnie ciekawych szczegółów o nim, jako ten, któremu, o ile wiemy, Garczyński pierwszemu poufnie przeczytał *Wacława dzieje*<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> A. Mickiewicz, *Dzieła*. Wydanie Jubileuszowe. T. 15. Warszawa 1955, s. 17. Podkreśl. Z. Sz.

<sup>4</sup> S. Pigoń, *Jakiego Mickiewicza znamy?* „Przegląd Warszawski” 1922, t. 3, s. 324—325.

<sup>5</sup> [I. Domeyko?], *Przedmowa* w: S. Garczyński, *Wspomnienia z czasów wojny narodowej 1831 i Sonety wojenne*. Paryż [1866], s. 3.

<sup>6</sup> A. E. Odyniec, *Wspomnienia z przeszłości opowiadane Deotymie*. Warszawa 1884, s. 391.

<sup>7</sup> [W. Turno], *Stefan Garczyński*. „Dziennik Poznański” 1860, nr 58, s. 1.

Wróćmy jednak do relacji Odyńca. Otóż jest ona prawdziwa, poświadczają ją wiarygodny dokument. W roku 1889 Adam Pług dotarł do papierów po Odyńcu, których właścicielką była córka zmarłego, Teresa Chomentowska. Znalazł tam m. in. wspomniany *Dzienniczek podróży* i opublikował informacje o nim — jednak bez przytoczenia wierszy zawartych w tym rękopisie<sup>8</sup>. Podobnie postąpił kolejny jego właściciel, Stanisław Baliński z Londynu<sup>9</sup>. W roku 1973 *Dzienniczek* znalazł się w rękach Aleksandra Janty z Nowego Jorku, który życzliwie udostępnił mi fotokopię m. in. owych wierszy. Porównanie informacji Odyńca z fotokopią wykazuje, że nie dość dokładnie przytoczył on wpis Garczyńskiego, brzmiący woryginalu:

Dzień 17 stycznia 1831, a osobliwie 12-sta w nocy godzina, niechaj dla nas pamiętym wiecznie zostanie!

Stefan Florian Garczyński

Do owego *Dzienniczka* poeta wpisał w Berlinie (24 I 1831) na 5 karteczkach trzy fragmenty poematu, a mianowicie:

- 1) *Wyjatek z [poematu] pt. „Podróżujący”*,
- 2) *Spiew mlodych*,
- 3) *Spiew starych*.

Pod pierwszym spośród tych tytułów kryje się m. in. najlepszy autobiograficzny wiersz Garczyńskiego, zaczynający się od słów „Szczęśliwy! ty przynajmniej miałeś komu śpiewać”. Jest to liryczna wstawka, która w tekście kórnickim znajduje się w ustępie XI, zatytułowanym *Intermezzo* (s. 99—100, w. 101—136), w *Poezjach* zaś — w I części poematu, w ustępie VI, *Odmiana*<sup>10</sup>. Warto przypomnieć, że ten sam wiersz ukazał się w „Nowej Polsce” (1831, nr 202), z podtytułem *Wyjatek z poematu „Podróżujący”, pisanego w Rzymie 1830 r.* Identycznym podtytułem opatrzone w numerze 110 tegoż czasopisma fragment *Wspomnijcie o mnie!* Wynika stąd, że wersja rzymska poematu nazwana była *Podróżujący*.

Zofia Stajewska wskazała, że o wyborze tematyki poematu i o jej organizacji zadecydowały przede wszystkim przeżycia Garczyńskiego, m. in. związane z wydarzeniami politycznymi, z działalnością konspiracyjną. Biografia jego dostarcza szeregu przesłanek, że wiedział o spisku koronacyjnym jeszcze przed wyjazdem do Włoch, znana mu też była działalność konspiracyjnych stowarzyszeń krajowych<sup>11</sup>. Idąc śladem Stajewskiej należałoby sugerować, że do tych właśnie spraw nawiązuje tytuł *Podróżujący* — tytuł, który ponadto tkwi wszakże, co Stajewska przeoczyła, w konwencji literackiej romantyzmu.

<sup>8</sup> A. Pług, „*Dzienniczek podróży*” Antoniego Edwarda Odyńca. „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1889.

<sup>9</sup> S. Baliński, *Echo staroświeckiego wojażu*. „*Dzienniczek podróży*” Antoniego Edwarda Odyńca. „Wiadomości” (Londyn) 1968, nr 60, dod. „Na antenie”. s. V.

<sup>10</sup> S. Garczyński, *Poezje*. T. 1. Paryż 1833, s. 57—59, w. 125—160.

<sup>11</sup> Z. Stajewska, *Współczesne wydarzenia polityczne jako element genezy „Wacława dziejów” Stefana Garczyńskiego*. „Przegląd Humanistyczny” 1972, nr 5.

Zwróćmy uwagę na istotne dla naszych rozważań zagadnienie. Oto bohater nielicznych znanych nam fragmentów wersji rzymskiej poematu, a szczególnie wiersza *Wspomnijcie o mnie!*, jest nieszczęśliwy, bo nie może powrócić do kraju, do którego tęskni. Przewiduje samotną śmierć na obczyźnie, i to — zanim 'on swą „pieśń dokończy”. Wierzy jednak w konieczność i skuteczność walki, którą podejmie naród po jego śmierci. Wzywa więc:

W jedność niech się zstrzelą chęci!  
Brak sił — niechaj czyn skory ducha moc nadstawi.  
Broń zachwyćcie, o bracia! kwiat niech dziecko bawi  
I ja niech zginę w pamięci!<sup>12</sup>

Wydaje się, że w redakcji rzymskiej poemat zawierał jakąś problematykę patriotyczną.

Na marginesie warto odnotować późniejsze zmiany w redakcjach poematu. Otóż w rękopisie kórnickim Nieznajomy pojawia się jako Wędrownik (ustęp V), Młodzieniec zaś — jako Nieznajomy (ustęp I).

Dwa kolejne wpisy w *Dzienniczku* Odyńca to *Spiew młodych* oraz *Spiew starych*. Te same tytuły (później zmienione) znajdują się na początku ustępu V (*Nieznajomy*) w rękopisie kórnickim (s. 64—65, w. 1—24) oraz w końcowej części ustępu IV (*Nauki*, w cz. I poematu) w paryskim pierwodruku. Fakty te nie dowodzą przecie, że ustęp ten był już wówczas napisany. Oba bowiem wiersze mają formę pieśni, a więc mogły narodzić się jako samoistne utwory, po czym — zostać wkomponowane w poemat. Nie poświadczą jednak takiego zabiegu znana nam praktyka poetycka Garczyńskiego, co pozwala sądzić, iż ów ustęp ze sceną w karczmie i śpiewem narodowym musiał być już jakoś uformowany w wersji rzymskiej. Przecie drezdeńska lektura owej wersji utworu trwała parę nocnych godzin.

Istnienie *Wacława* w takim właśnie stadium można uprawdopodobnić za pomocą innych świadectw.

Z redakcji rzymskiej, jak będziemy się starali uzasadnić, pochodzą odpisy dwóch fragmentów poematu dokonane ręką Wincentego Turny. Znajdują się one obecnie w posiadaniu Józefa Mikołajtisa<sup>13</sup>. Pierwszy, pt. *Wyimek z „Wacława”*, zapisany został na luźnej kartce (fotokopią dysponuje autor artykułu), drugi, zaczynający się od słów „Ale dlaczego Wacław odmienił swe życie?” — na półarkuszu kancelaryjnego papieru,

<sup>12</sup> S. F. Garczyński, *Wspomnijcie o mnie! Wyjątek z poematu „Podróżujący”, pisanego w Rzymie 1830 r.* „Nowa Polska” 1831, nr 110. Przedruk w: Z. Szełąg, *Materiały do twórczości Stefana Garczyńskiego*. „Archiwum Literackie” t. 11 (1967), s. 125. O konspiracyjnej działalności Garczyńskiego we Włoszech zob. J. Maciejewski, *Mickiewicza wielkopolskie drogi. Rekonstrukcje i refleksje*. Poznań 1972, s. 84—87.

<sup>13</sup> Informacje o nich — zob. J. Mikołajtis, *Niektóre szczegóły z pobytu Mickiewicza i Garczyńskiego w Poznańskim w świetle korespondencji i rękopisów*. Częstochowa 1969, s. 11—14. „Komunikaty Naukowe” (Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza. Oddział Częstochowski) nr 10/12.

na którym córka Turny, Maria (późniejsza Mycielska), umieściła adnotację: „1832 — Garczyńskiego Stefana *Wacław*”.

Dla naszych rozważań istotne jest ustalenie, kiedy odpisy te wykonano i z jakiej redakcji. Mogły być sporządzone najwcześniej po przyjeździe Garczyńskiego do Wielkopolski w drodze do powstania lub już w obozie powstańczym, najpóźniej zaś w pierwszych dniach stycznia 1832, a więc tuż przed wyjazdem poety do Drezna. Za przyjęciem takiej chronologii przemawia wiele faktów:

1. Odpisy znajdują się w poszycie zawierającym dwie składki, które zatytułowała Maria Turno: *Wiersze przepisywane w obozie 1831 roku ręką Mego Ojca Wincentego Turno i dyktowane Mu niektóre przez Stefana Garczyńskiego* (tu m. in. *Na dzień pospolitego ruszenia 1831, p. Garczyńskiego*) oraz *Wiersze przepisywane Mickiewicza w czasie pobytu jego w Łukowie i Objezierzu*. Fragmenty poematu Garczyńskiego znajdują się w końcowej części poszytu, poza drugą zszywką.

2. Data położona na drugim wzmiankowanym odpisie (1832) nie może rozstrzygać kwestii chronologii utworu, gdyż Maria Turno napisała datę w wiele lat później, i to w oparciu o relację swej matki, Heleny z Kwileckich (Maria w momencie sporządzania kopii była jeszcze dzieckiem).

3. Kopie Turny są staranne, czytelne. Jako miłośnik literatury (sam próbował pisać wiersze, a nawet drukował je) musiał czytać utwory Garczyńskiego, które publikowała m. in. prasa powstańcza<sup>14</sup>. Ponadto listy Turny z 26/27 i 27 XII 1831 kierowane do żony, Heleny, która przebywała wtedy w Łukowie, dowodzą, że rodzinie tej mogły być znane rękopisy poezji Garczyńskiego. We wspomnianych listach Turno przekazuje żonie prośbę autora *Wacława*, aby zabrała ze sobą do Objezierza papiery, które pozostały w dolnej szufladzie komody<sup>15</sup>. Zapewne chodziło o rękopis utworów. Znalazła się więc kolejna okazja skopiowania fragmentów poematu, a w każdym razie — ich lektury. Sytuację taką zdaje się potwierdzać opowiadanie Heleny Turno, które przekazała nam po wielu latach jej córka, Maria Mycielska:

Pan Adam [Mickiewicz] bardzo był *Wacławem* uniesiony i nazajutrz powiedział żartobliwie do pani domu: „A to pięknie, zaprosiła mnie pani do Objezierza, aby mnie tu z Parnasu strącili!”<sup>16</sup>.

4. To, co obecnie wiadomo o biografii Turny, nie upoważnia do hipotezy, że wspomniane fragmenty odpisał on np. w czasie pobytu w Dreż-

<sup>14</sup> Oprócz wymienionych wcześniej fragmentów poematu z rzymskiej redakcji Garczyński opublikował anonimowo *Modlitwę obozową* w r. 1831 („Polak Sumieniny” nr 133, s. 200; „Kurier Polski” nr 511, s. 656; „Gazeta Polska” nr 132, s. 4; „Dziennik Powszechny Krajowy” nr 135, s. 912; „Gazeta Warszawska” nr 138, s. 1057). Ponadto druczek ulotny: *Lasek olszowy. Wiersz rycerzom polskim poświęcony przez autora „Modlitwy obozowej”*. Warszawa 1831.

<sup>15</sup> Mikołajtis, *op. cit.*, s. 15—16. Tu ustalenie daty drugiego listu — W. Turno pomyłkowo sygnował go: 28 XII.

<sup>16</sup> Cyt. za: B. Gubrynowicz, *Kartka ze wspomnień o pobycie Mickiewicza w Poznańskim*. „Kwartalnik Historyczny” 1898, s. 847.

nie. Wiemy bowiem, że ani Turno, ani jego żona nie odwiedzili Garczyńskiego w tym mieście.

5. Brak danych upoważniających do przypuszczenia, że odpis wykonano z autografów, których właścicielami byli np. Grabowscy, Skórzewscy, czy też siostra poety, Eleonora.

6. W nie dochowanej korespondencji z pierwszej dekady września 1832 (wiadomość w liście Garczyńskiego z 16 IX)<sup>17</sup> Turno pytał, „gdzie *Wacław*” (nie znalazł go w spisie utworów). Należy stąd wnosić, że znał wielkopolską wersję poematu, a więc mógłby też odpisać fragmenty.

Zasadnicze i chyba rozstrzygające znaczenie dla naszych rozważań posiada zestawienie owych odpisów zarówno z tekstem kórnickim jak i paryskim pierwodrukiem. Odpisy te w niektórych fragmentach wykazują istotne różnice w stosunku do obu redakcji. I tak na kartce zatytułowanej ręką Marii Mycielskiej *Wyimek z „Wacława”* znajduje się zapis wspomnianego już wiersza, zaczynającego się od słów: „Szczęśliwy! ty przynajmniej miałeś komu śpiewać”. Jest to ten utwór, który Garczyński wpisał do *Dzienniczka podróży* Odyńca, a potem ogłosił w „Nowej Polsce”. Tekst jego, na co nie zwrócił uwagi Mikołajtis, różni się od redakcji kórnickiej i od wersji ostatecznej. Na odwrocie kartki bowiem znajduje się dalsza część tekstu, nie uwzględniona w żadnej redakcji:

Boże, coś w szczęściu polskiej sprzyjał ziemi,  
 Coś (ją otaczał) wiódł do chwały i dziełmi wielkimi  
 Nad wszystkie inne stawił ją narody,  
 Coś dał czuć wolność i wszelkie swobody —  
 Wejrzyj litośnie w nieszczęścia przygodzie  
 I wskaż, jak płynąć trzeba przeciw wodzie,  
 Jak świątyń progi oczyścić skażone,  
 Mury ze znaków przywdziać obnażone,  
 Jak mordy ojców, braci, (matek) sióstr i matek,  
 Zniszczenie gmachów, spustoszenie chat  
 Znieść mamy, Panie! bez namiętnych ciosów  
 I twej opiece zdać ster naszych losów.  
 Uzbrój w cierpliwość, jeśli cel daleki,  
 Bo chwile ciężą, jako ciężą wieki.  
 A gdy wolności zaiskrzy jutrzeńka,  
 Gdy już ustanie prześladowań męka,  
 Wtenczas wlej się w ciało, wlej ją w duszę.  
 Pozwól, że wrogom za mordy, katusze  
 Wydamy przykład, jak kraj kochać trzeba,  
 Jak za tę cnotę ludzi wieńczą nieba.

*Stefan Garczyński*<sup>18</sup>

<sup>17</sup> Mikołajtis, *op. cit.*, s. 43.

<sup>18</sup> Poniżej informacja ręką Marii Turno: „Pismo W. Turno”. Tekst na podstawie fotokopii, którą życzliwie udostępnił mi Józef Mikołajtis, za co składam mu serdeczne podziękowanie. W nawiasach kątowych podaję skreślenia rękopisu, a wykropkowaniem w klamrach oznaczam wyrazy nie odczytane (wskutek uszkodzeń kartki).

Analiza tekstu dowodzi, że dotyczy on sytuacji przedpowstaniowej i mógł być napisany przed wypadkami 1831 roku. Nic więc dziwnego, że autor nie opublikował tego fragmentu w prasie powstańczej. Nie włączył go też do kolejnych redakcji, a to m. in. ze względu na odmienną koncepcję idei poematu (warto też uwzględnić tu świadome nawiązywanie owego fragmentu do znanej pieśni *Boże, coś Polskę*).

Wszystko zatem wskazuje, że fragment odpisany ręką Turny powstał przed rewolucją narodową, a więc chyba w czasach rzymskich, jako składnik owego poematu.

Drugi odpis, zaczynający się od słów „Ale dlaczego Wacław odmienił swe życie”, ma swój odpowiednik w rękopisie kórnickim w ustępie XI, pt. *Intermezzo* (s. 98—100, w. 71—136), a w paryskim pierwodruku w ustępie VI — *Odmiana* (s. 56—59). Tekst kopii różni się jednak od obu redakcji, na co wskazał już Mikołajtis<sup>19</sup>. Na uwagę zasługują przecież fragmenty o charakterze autobiograficznym, których brak w obu redakcjach. W omawianej kopii czytamy:

I ty, o — siostro droga, bracie mój kochany!  
 Może nigdy — im nigdy — nie ścisnę téj [!] dłoni,  
 Które dawniej ścisnąłem, tuliłem do łona!  
 Ciężkie są ciała bóle, cięższe serca rany  
 [. . . . .] wśród obcych ustroni  
 Westchnie do was raz jeszcze [. . . . .]

Słowa wiersza zwrócone do siostry Eleonory i brata Antoniego musiał Garczyński napisać jeszcze wtedy, zanim doniesiono mu o śmierci brata, który zginął w powstaniu na początku lutego 1831, gdy poeta przebywał „wśród obcych ustroni”. O śmierci Antoniego dowiedział się w chwili wstąpienia do szeregów powstańczych (15 II)<sup>20</sup>. Wszystko zatem wskazuje, że tekst zanotowany przez Turnę pochodzi z rzymskiej wersji poematu.

Kopia ta dostarcza jeszcze jednej istotnej dla naszych rozważań informacji. Otóż znajdują się na niej 4 ślady krwi. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że jest to krew z ran, jakie odniósł Turno w powstaniu. Należałoby stąd wnosić, że kartki te przechowywane były w kieszeni żołnierskiego munduru, a sam tekst — notowany w czasie powstania, w przerwach między bitwami, lub jeszcze wcześniej.

W tym dość obszernym fragmencie mieści się również wiersz o incipicie „Szczęśliwy! ty przynajmniej miałeś komu śpiewać”, poprzedzony jednak oraz zakończony wersami charakteryzującymi bohatera jako człowieka, który po rozczarowaniu się do religii i nauki znalazł już cel w służbie ojczyzny. Przemiana ta, jak wiemy, dokonała się w karczmie, pod wpływem śpiewów narodowych. Z tego właśnie ustępu pochodzą pieśni umieszczone w *Dzienniczku* Odyńca. We fragmencie zanotowanym

<sup>19</sup> Mikołajtis, *op. cit.*, s. 12—14.

<sup>20</sup> Zob. Z. Szelağ, *Listy Stefana Garczyńskiego do Kornelii Skórczewskiej z lat 1822—1833*, „Archiwum Literackie” t. 15 (1972), s. 229—230.



przez Turnę mamy wyraźny ślad wkomponowywania w poemat wcześniej napisanej wstawki lirycznej („Szczęśliwy, ty przynajmniej miałeś komu śpiewać”). Brak w niej jednak wiersza zaczynającego się od słów „Boże, coś w szczęściu polskiej sprzyjał ziemi”.

Z biografii Garczyńskiego wiemy, że wybuch powstania listopadowego przerwał na pewien czas pisanie *Wacława dziejów*; po jego upadku poeta powrócił do Lubostronia, siedziby swych opiekunów. W liście z 5 XI 1831 informował Odyńca:

Mój poemat, mój *Wacław*, jedyną samotnych chwil pociechą. Nie poznałbyś go wcale. Com ci czytał, były tylko urywki i próby; dziś go mam przed oczyma — w duszy — w sercu! — Do Drezna może przyjadę, bo nie pozwalają; — wtenczas — o nie! — nie pokażę, aż skończę zupełnie<sup>21</sup>.

Trafnie zauważyła Stefanowska:

Sformułowania listu nie są jednoznaczne; z niektórych zwrotów („mam przed oczyma — w duszy — w sercu!”) wynikałoby, że nowa wersja nie wyszła jeszcze poza sferę pomysłów, z innych („Nie poznałbyś go wcale”, „aż skończę zupełnie”), że proces realizacji pisarskiej tej wersji był już zaawansowany<sup>22</sup>.

Istotnie, informacje to niejednoznaczne, niejasne. Można je jednak zrozumieć w kontekście doświadczeń życiowych Garczyńskiego. Otóż wrócił on z powstania do Lubostronia chory, przybity klęską, zgorzkniał. Wiedzę swą o życiu znacznie jednak wzbogacił. Jako prosty żołnierz, a potem adiutant generała Umińskiego miał okazję obserwować nieudolność niektórych dowódców, brak zdecydowania w akcjach wojennych, kunktatorstwo. Był niewątpliwie świadkiem chaosu i nieporządku organizacyjnego (szczególnie w oddziałach poznańskich ochotników), marnujących żołnierski zapał i pragnienie walki. Ale nie tylko te doświadczenia były źródłem jego przeobrażeń ideowych.

Niektóre dzienniki powstańcze drukowały antyklerykalne artykuły, najczęściej skierowane przeciw zakonom<sup>23</sup>. Pojawiały się też nieliczne notki o antynarodowej działalności duchownych, np. o wykorzystywaniu spowiedzi dla odciążenia od udziału w powstaniu. „Nowa Polska” szczególnie regularnie i skrupulatnie odnotowywała wrogą postawę papieża wobec włoskich ruchów wolnościowych. Np. w numerze 128 (z 13 V) mógł poeta przeczytać:

Jest coś machiawelskiego w tym postępowaniu papieża z zwyciężonymi patriotami. Nic nie zdoła usprawiedliwić zgwałcenia umowy zawartej w Ankonie przez kardynała Benvenuti. I tenże to, który tak haniebnie, tak podstępnie, w oczach świata zgwałcił dane słowo, ma się zwać głową Kościoła, ma mieć prawo do ludzkiego poszanowania? Czymże się różni mniemany zastępca Zbawiciela od barbarzyńskich władców, od naczelników dzikich hord Północy?

<sup>21</sup> Cyt. za: Odyńiec, *op. cit.*, s. 395—396.

<sup>22</sup> Stefanowska, *op. cit.*, s. 87.

<sup>23</sup> A. Zieliński, *Publicystyka prasowa powstania listopadowego — poglądy i dążenia*. „Prace Polonistyczne” 1961, s. 116—117.

„Gazeta Polska” zaś w numerze 234 (z 31 VIII) pisała:

Toż Ojciec Ś. wyrzekł aby słowo za nami przy owym świętokradzkim trzech dworów rozboju, aczkolwiek zachowywaliśmy wszystkie zakony podówczas w świętości? Toż Ojciec Ś. jako głowa katolików w czymkolwiek nam teraz dopomógł, chociaż dziwnego nabożeństwa nasz wydział dyplomatyczny nie przepomniał mu nóg ucałować? Tylko władza rewolucyjna i tylko środkami rewolucyjnymi zbawić nas może.

Refleksje płynące z owych przeżyć i lektur sprawiły, że Garczyński zobaczył teraz swego bohatera w innych wymiarach, w innej perspektywie, a to skłoniło poetę zapewne do pogłębienia motywacji myśli i czynów Wacława — zarówno w odniesieniu do religii, Kościoła, jak też sprawy narodowej. Zaszła więc konieczność przeredagowania, uzupełnienia napisanych już fragmentów. Dlatego Garczyński informował Odyńca, że widzi swój poemat „przed oczyma — w duszy — w sercu”. Tak, w sercu — bo Wacław to w pewnym stopniu *alter ego* poety. Życie jego to nieustanne zmaganie się z głównymi problemami epoki. W nowej wersji poematu autor usiłował najprawdopodobniej dać wyraz swej nowej, romantycznej, rewolucyjnej postawie.

Wróćmy jeszcze do owego listu, który wysłany został Odyńcowi w pierwszych dniach listopada, kiedy Garczyński już wiedział, że czeka go tułaczy los emigranta. Tymczasem rzeczywistość okazała się inna: pozbawiony majątku, tropiony przez policję pruską, zatrzymał się w Wielkopolsce jeszcze dwa miesiące. Wypełniał je przede wszystkim pisaniem poematu. Czynność ta była „jedyną samotnych chwil pociechą”. Informuje Władysław Chotkowski w nekrologu Heleny Turno:

tutaj [tj. w Objezierzu] pisał swego *Wacława* spokrewniony z Turnami, wielkopolski młodzieńczy poeta, Stefan Garczyński, serdeczny Mickiewicza przyjaciel, który czas dłuższy bawił w Objezierzu<sup>24</sup>.

Przez te dwa miesiące Garczyński mógł wiele napisać. Ale autografu tej redakcji nie znamy. Istnieje wszakże poszlaka, o czym niżej, że Garczyński uważał utwór jeśli nie za ukończony, to bliski ukończenia — na tyle ukształtowany, że można było już myśleć o druku. Za przyjęciem tej hipotezy przemawiają zabiegi Garczyńskiego w sprawie druku, jakie podjął jeszcze podczas pobytu wielkopolskiego. Zamierzał drukować w Poznaniu, zapewne w wydawnictwie Juliusza Adolfa Munka. Być może, iż wydawca osobiście lub za czyjś pośrednictwem zaproponował poecie druk jego *Poezji*. Nie wykluczone też, że nazwisko Garczyńskiego pod-

<sup>24</sup> W. Chotkowski, *Mowa żałobna powiedziana na pogrzebie śp. Heleny z hr. Kwileckich Turno, w kościele parafialnym w Objezierzu dnia 12 maja 1874*. Poznań 1874, s. 11.

sunął wydawcy Adam Mickiewicz<sup>25</sup>, a może wreszcie Turno. Ślad tych starań zachował się w liście poety do Turny z 16 I 1831. W kilka dni po przybyciu do Drezna relacjonował mianowicie:

Co się tyczy rękopisma, skoro będzie przepisany, nadeślę do druku. — Namawiają mnie, ażeby obozowe rzeczy wprost do Paryża przesłać, nie wiem, jak zrobię [...] <sup>26</sup>.

W planowanym tomiku zapewne miał się znaleźć *Wacław*, natomiast „obozowe rzeczy” nie mogły być drukowane w Poznaniu ze względu na zastrządzającą się cenzurę, dlatego przyjaciele radzili przesłać je do Paryża. Chyba nie ma racji Jarosław Maciejewski, sądząc, że chodziło o edycję wspomnień obozowych<sup>27</sup>. W cytowanym tu liście Garczyński wyraźnie wyodrębnia „obozowe rzeczy”. Terminem tym poeta określał wiersze napisane podczas powstania listopadowego, weszłe później (uzupełnione innymi) w skład dwóch cykli, a mianowicie: *Sonety wojenne i Wspomnienia z czasów wojny narodowej polskiej 1831*.

Około 9 stycznia Garczyński opuścił na zawsze Wielkopolskę i udał się do Drezna. Znalazł się tu 11 stycznia. Według świadectwa Odyńca poeta w pierwszych tygodniach drezdeńskich, a więc przed przyjazdem Mickiewicza, zajęty był głównie wykańczaniem *Wacława*, którego „potem znacznie rozszerzył”<sup>28</sup>. Wzmianki na ten temat znajdziemy też u Domeyki: w jego pamiętnikach<sup>29</sup> oraz w cytowanym już wspomnieniu o Garczyńskim. Ten etap pracy zakończył się prawdopodobnie w lutym. Ponownie przystąpił do niej Garczyński po przybyciu Mickiewicza.

Istniejące dane pozwalają sądzić, że Garczyński w pierwszych dwóch miesiącach drezdeńskich poświęcił *Wacławowi* niewiele czasu, a więc chyba i niewiele dopisał czy też przeredagował. Złożyły się na to rozmaite okoliczności.

Po przełamaniu początkowego impasu twórczego, którego ślady mamy w cytowanym liście do Turny („leniwszy niż kiedykolwiek”), po koniecznym okresie adaptacji w nowych warunkach życia, Garczyński zajął się przede wszystkim pisaniem drobnych wierszy, które zapewne zamierzał włączyć do planowanego tomiku *Poezji*. Z listu do siostry Eleonory wynika, że w r. 1832 między 11 stycznia a 30 marca (data listu do siostry)<sup>30</sup> napisał *Pieśń wieszczą* (63 wersy), *Ostatnie chwile samotnika* (192 wersy), *Nabożeństwo tegoczesne* (160 wersów), *Oda do geniuszu* (44 wersy). Jest

<sup>25</sup> Zob. np. Maciejewski, *op. cit.*, s. 397—398.

<sup>26</sup> Cyt. za: Mikołajtis, *op. cit.*, s. 41.

<sup>27</sup> Maciejewski, *op. cit.*, s. 398.

<sup>28</sup> Odyniec, *op. cit.*, s. 399—400.

<sup>29</sup> I. Domeyko, *Moje podróże. Pamiętniki wygnańca*. Przygotowała do druku, opatrzyła przedmową i przypisami E. H. Nieciowa. T. 1. Wrocław 1962, s. 96.

<sup>30</sup> Zob. Z. Sudolski, *Stefan Garczyński w świetle nowych źródeł*. „Archivum Literackie” t. 11, s. 284.

to dużo, jeśli uwzględnimy m. in. pracę w Komitecie Pomocy Uchodźcom, jaki zorganizowała Klaudyna Potocka (w sprawach tego Komitetu wyjechał do Lipska) oraz stan zdrowia (gruźlica). Nic więc dziwnego, że w marcowym liście do siostry skarżył się: „zmordowany jestem poezją”.

Po przybyciu Mickiewicza do Dreżna Garczyński zamknął się w ścisłym gronie przyjaciół i przystąpił, jak wspomina Odyniec, do „poszerzenia poematu”. Śladami tej pracy prawdopodobnie są owe kartki doszyte później do redakcji kórnickiej, zatytułowane *Dodatki do „Wacława”*. Taką nazwę posiadał pierwotnie ułamek ustępu IV (zeszyt 1, k. 8—9, w. 1—136), który Garczyński bez przepisywania włączył do czystopisu sporządzonego między majem a 18 sierpnia i dał tytuł *Nauki*. Uwagą „Dodatek do *Wacława*” opatrzył też poeta fragment zaczynający się od w. 197 w ustępie V (*Nieznajomy* — zeszyt 2, k. 17). Chyba nie mogły one powstać po sporządzeniu owego czystopisu kórnickiego, ponieważ zwiększając liczbę ustępów, należałoby zmienić ich numerację, tymczasem włączono je bez tego zabiegu.

Wtedy również (marzec—maj) napisany został, być może, urywek *Wacława*, w którym poeta wypowiedział swoje stanowisko wobec bohatera (s. 46). W tym krótkim, bo 21-wersowym tekście Garczyński stwierdza, iż dla oddania złożoności oraz bogactwa psychicznego i myślowego postaci Wacława trzeba by posiadać geniusz poetycki. Dowiadujemy się, że bohater szukając prawdy, celu i sensu życia —

z rąk się wydarł wiary —  
Upadł — sił mu nie stało — a więc ku pomocy  
Wziął nauki — a one jako blade mary  
Pospieszyły do niego — i nad nim zawisły.

Urwany w połowie zdania wers 21 („Tak Wacław”) świadczy, że poeta zamierzał podobnym sposobem ująć dalszą drogę życiową bohatera. Nic dziwnego, miała to być swego rodzaju ekspozycja utworu.

Garczyński „poszerzał” *Wacława dzieje* w okresie, gdy Mickiewicz tworzył III część *Dziadów*. Ze wspomnień Odyńca i Domeyki wiemy, że autor arcydramatu na „codziennych zebraniach wieczornych” odczytywał nowo napisane sceny utworu.

Ślad kontaktu Garczyńskiego z brulionem utworu Mickiewicza jest nikły, jak słusznie zauważyła Stefanowska<sup>31</sup>. Co najwyżej dopatrzeć się go można w małym fragmencie ustępu *Intermezzo*, włączonym później do ustępu pt. *Obrazy* jako obraz IV (rozmowa literatów). Nie jest pewne, czy tytuł *Intermezzo* przejęty został od Mickiewicza, który nazwą tą określił późniejszą scenę VII (*Salon warszawski*) III części *Dziadów*. Drobnym śladem wpływu *Wielkiej Improwizacji* znajduje się też w ostatnim ustępie *Scena zamkowa*. Na inspiracje *Improwizacji* wskazał sam Garczyński w liście późniejszym, bo z 17 IV 1833 pochodzącym<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> Stefanowska, *op. cit.*, s. 90.

<sup>32</sup> *Korespondencja Adama Mickiewicza*. T. 2. Paryż 1872, s. 102.

W maju 1832 Garczyński zakończył pracę nad doskonaleniem poematu i przystąpił do sporządzania czystopisu. Rzecz ciekawa, że czynność tę podjął w tym samym miesiącu co Domeyko kopiowanie III części *Dziadów* Mickiewicza. Oba czystopisy wykonane zostały z myślą o druku. Czystopis poematu Garczyńskiego znajduje się w zbiorach Biblioteki PAN w Kórniku. Tekst jego opatrzony jest notką:

Zacząłem w maju 1832, skończyłem dnia 18-go sierpnia tegoż roku w Dreźnie. [s. 117]

Wersja to już bardzo bliska redakcji ostatecznej, drukowanej w Paryżu. Kaligraficzna staranność rękopisu wskazuje, że był on sporządzany na podstawie manuskryptu, który autor uznał za brulionowy. Brak tu wyraźnych śladów twórczej pracy, skreślenia i uzupełnienia naniesione zostały trochę później, o czym pozwala wnioskować inny rodzaj atramentu i charakter pisma. Zasadniczym powodem przewlekającym przepisywanie poematu był stan zdrowia poety, w końcu maja pogorszony do tego stopnia, że Garczyński liczył się z możliwością rychłej śmierci. Ciotecną siostrę, Kornelię, informował 27 sierpnia:

Ileż razy w czasie choroby mojej kładłem się spać żegnając Was wszystkich, bo był czas, że źle stało ze mną [...] <sup>33</sup>.

W liście zaś do Turny 29 sierpnia pisał:

Choroba długo mnie bardzo mordowała, do tego czasu, mimo kuracji dwumiesięcznej, ciągle kaszlam — a na siłach opadły — w nadziei zdrowia żyję <sup>34</sup>.

Nic więc dziwnego, że czystopis sporządzany był etapami, a mianowicie w krótszych lub dłuższych momentach poprawy zdrowia <sup>35</sup>. Wskazują na to rodzaje atramentu i ciągle zmieniający się dukt pisma.

Istniała jeszcze jedna okoliczność. W planowanym tomiku *Poezji* Garczyńskiego miała również znaleźć się drobna twórczość liryczna. Nie ulega wątpliwości, że w okresach lepszego samopoczucia pisał nowe wiersze, uzupełniał cykle „obozowe”. Wiemy np., że przed 15 VI 1832 powstała *Wizja* <sup>36</sup> (163 wersy), a 21 VI — utwór *Do...* (31 wersów).

Staranny ogląd manuskryptu kórnickiego dostarcza szeregu przesłańek do wniosków natury ogólnej. Wymieńmy tylko niektóre z nich:

1. Poemat miał nosić tytuł *Apostata, czyli Wacława życie* i składać się z dwu części, z których pierwsza miała mieć nagłówek *Młodość*

<sup>33</sup> Cyt. za: Szelaąg, *Listy Stefana Garczyńskiego do Kornelii Skórzewskiej z lat 1822—1833*, s. 233.

<sup>34</sup> Cyt. za: Mikołajtis, *op. cit.*, s. 41.

<sup>35</sup> Sporo informacji na temat zdrowia Garczyńskiego znaleźć można w korespondencji Klauzyny Potockiej z Odyńcem (Bibl. Kórnicka, Archiwum Działyńskich, t. 5).

<sup>36</sup> Zob. P. Mączewski, *Listy Stefana Garczyńskiego*. „Myśl Narodowa” 1933, t. 2, nr 35, s. 516.

*Wacława i wyjazd z domu*. Czystopis tej właśnie części sporządził poeta między majem a 18 VIII 1832. Obejmowała ona 14 ustępów.

2. Początkowo wersję tej części uważał za ostateczną.

3. W przyszłości zamierzał dokończyć poemat, czyli napisać dalsze części. Zamiaru tego nie zrealizował.

4. Tytuł całości ustalony został po 15 czerwca. W liście do Stanisława Baranowskiego z tego dnia czytamy:

Tu w Dreźnie wiele rzeczy napisałem, między którymi poemat obszerny (może mu dam tytuł — *Antychryst* — nie wiem jeszcze. Tak przynajmniej Mickiewicz radzi). Nie skończyłem go, prawda, ale bliski końca, *nota bene* część pierwsza<sup>37</sup>.

Ostatecznie Garczyński wybrał tytuł *Apostata*, a więc bliski proponowanemu przez Mickiewicza.

Nawiasem mówiąc, słowa zawarte w liście: „Nie skończyłem go, prawda, ale bliski końca, *nota bene* część pierwsza” — należy rozumieć tak: nie sporządził jeszcze czystopisu części pierwszej, która wtedy obejmowała obie części znane z *Poezycji*. Podział pierwszej części na dwie nastąpił znacznie później, bo między 27 sierpnia a 26 listopada, o czym dalej.

5. W rękopisie kórnickim istnieją wyraźne ślady włączania (bez przepisywania) ustępów z wersji brulionowej. Kartki takie doszywał poeta do zeszytu z już przepisanyymi ustępami. Chodzi tu m. in. o wspomniane poprzednio ustępy IV i V.

6. Teraz też przerobił wcześniej napisany utwór, włączając go do ustępu *Scena zamkowa*. Zachowany fragment obejmuje w redakcji kórnickiej wersy 53—184 (s. 107—110)<sup>38</sup>. Brak w nim obszernego wiersza (znajdującego się w paryskim pierwodruku) zatytułowanego *Śpiew za murem* (w. 105—140 oraz 145—152), który wykazuje związek z rzymskimi fragmentami utworu. Szczególnie dużej przeróbce uległy wersy 154—184. Równocześnie Garczyński zmienił imię bohatera: Hektor na Wacław. Wskazuje to, że włączony utwór miał pierwotnie charakter samoistny, odrębny.

7. W rękopisie kórnickim istnieją nikłe ślady twórczej pracy, np. kontynuowanie dalszej części ustępu IV, który początkowo prawdopodobnie kończył się na wersie 148 (zob. rkps, k. 10—11).

W kilka dni po sporządzeniu czystopisu, bo 27 VIII 1832, Garczyński zawiadamiał Mickiewicza:

Ja *Wacława* część pierwszą skończyłem, trzeba tylko poprawić gdzieniegdzie, przepisać [...] <sup>39</sup>.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> Zob. Jasińska, *ed. cit.*, s. 42 (poz. III, 1).

<sup>39</sup> *Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 2, s. 91.

W liście zaś do Turny 29 VIII 1832 donosił:

Prace moje wykończyłem przecież — przepisać tylko jeszcze wypada i w obieg puścić. — Chciałbym to jak najprędzej uczynić, ale na sposobach braknie. W Poznaniu drukować żadnym sposobem nie można — w Paryżu bardzo wiele kosztuje. Czyby więc z 500 biletów, po dwa talary jeden, w Księstwie rozprzedać nie można, kochany Turno<sup>40</sup>.

Z listu do Mickiewicza wynika, że Garczyński zamierza jeszcze *Wacława* „poprawić gdzieniegdzie” i... ponownie przepisać.

Pierwszą wiadomość o kolejnej przebudowie znajdujemy w liście z 16 IX 1832, skierowanym do Turny<sup>41</sup>. Poemat w dalszym ciągu nosi jeszcze nazwę *Apostata*, a co ważniejsze, nie podzielono go na dwie części. Podany w liście wykaz tytułów pierwszego czystopisu nie zawiera ustępu II: *Kto on?* (późniejszy *Powrót z kościoła*), IX: *Odkrycie tajemne*, oraz XI: *Intermezzo* (dwa inne tytuły brzmią: VII — *Bal maskowy* zamiast *Bal w zamku*; XII — *Powrót do domu* zamiast *Powrót*). Brak owych tytułów jest zapewne wynikiem przeoczenia, skoro znajdują się one przecież w paryskim pierwodruku. Natomiast sprawa z ustępem XI przedstawia się inaczej. Otóż nie ma go w pierwodruku, jest zaś inny — *Obrazy*. Brak wzmianki o nim w liście do Turny świadczy, że napisany mógł być między 16 września (data listu do Turny) a 26 listopada, kiedy to Garczyński poinformował Mickiewicza o ukończeniu kolejnego czystopisu:

Poezje moje przepisałem. *Wacław* obszerny [...] <sup>42</sup>.

Niewątpliwie ustęp *Obrazy* zredagowany został najpóźniej. Na fakt ten zwrócił uwagę Pigoń, który do takiego wniosku doszedł na podstawie wspomnianego listu Garczyńskiego do Turny<sup>43</sup>, nie znając wtedy jeszcze tekstu redakcji kórnickiej. Poeta przy pisaniu *Obrazów* wykorzystał m. in. częściowo ustępy X (*Uczta przerwana* — *Obraz I* i fragment II) oraz XI (*Intermezzo*, w. 71—217 — *Obraz IV*). Tekst pt. *Obrazy* (s. 148—162) umieścił najpierw na osobnym arkuszu.

Ślady pracy nad utworem znajdują się w manuskrypcie kórnickim. Poeta skreślał niektóre wersy, a ich nową redakcję wpisywał najczęściej na marginesach, sygnalizując znakiem miejsce włączenia w tekst główny. Pobieżne tylko obliczenia wskazują, że przeredagował w całości lub częściowo bądź też skreślił ponad 700 wersów (co w przybliżeniu równa się jednej trzeciej objętości poematu). Była to żmudna praca, omówienie jej bardziej szczegółowe wymaga oddzielnego studium. Odnotujmy jednak, że spośród 84 stron, na których zapisany jest tekst kórnicki, na

<sup>40</sup> Cyt. za: Mikołajtis, op. cit., s. 41—42.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 42—43.

<sup>42</sup> *Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 2, s. 93.

<sup>43</sup> S. Pigoń, *Przeoczone listy Stef. Garczyńskiego i nie poznany wiersz A. Mickiewicza*. „Ruch Literacki” 1935, z. 2, s. 34.

26 brak jakichkolwiek poprawek, 27 zawiera tylko drobne poprawki (po jednej, dwie), na pozostałych zaś poczyniono dość liczne emendacje.

Ponadto zwraca uwagę zmiana tytułów niektórych ustępów. I tak ustęp I nosił pierwotnie tytuł *Kościół* — teraz: *Wielki Piątek*; ustęp II — *Kto on?*, teraz: *Powrót z kościoła*; *Wyjątek* z ustępu IX pt. *Odkrycie tajemne* zatytułowano: *Pismo puszczone w obieg*. O zmianach nazw bohaterów w pierwszych dwóch ustępach (Nieznajomy — Młodzieniec; Wędrownik — Nieznajomy) pisało się tu już poprzednio.

Ustaliwszy w ten sposób tekst poematu Garczyński zajął się sporządzeniem kolejnego czystopisu. Ale i w tej fazie pracy — na gorąco, od ręki, w trakcie przepisywania — wprowadzał zmiany. Przede wszystkim podjął decyzję o zmianie tytułu *Apostata* na: *Wacława dzieje. Poemat*, oraz o podzieleniu utworu na dwie części, z których pierwszą zatytułował *Wacława młodość*, drugą — *Wacława młodość. Stolica*. Spowodowało to zmianę motto dla całości poematu: cytat z „*Antyfony*” za „*Magnifikat*” zastąpił dwuwersem z *Hamleta* Szekspira, a część każdą poprzedził mottem, mianowicie część I otrzymała motto z *Ody do młodości*, część II — z *Westöstlicher Divan* Goethego.

Podczas sporządzania czystopisu autor w dalszym ciągu zmieniał tytuły ustępów: *Nieznajomy* (V) na *Obcy człowiek* (cz. I, ustęp V), *Powrót* (XII) na *Wyjazd ze stolicy* (cz. II, ustęp V). Teraz też dopiero włączył do poematu *Obrazy* (cz. II, ustęp III), które napisane były na oddzielnych kartkach. W rękopisie kórnickim ustęp III (*Sny prorocze*) kończył się wstawką liryczną: *Wiersz na czele dziennika Wacława. Oda do geniuszu*. Została ona skreślona, a w drugim czystopisie znalazła się na jej miejscu inna, powstała między 11 a 30 III 1832, pt. *Oda na czele dziennika Wacława umieszczona*.

Zasadniczemu przekomponowaniu uległo zakończenie poematu. Zostało ono znacznie skrócone: ustęp XIV oraz przesłanie *Autor* (s. 117) scalił poeta w zwięzłe *Zakończenie*. Zmniejszyła się też ogólna liczba ustępów z 14 na 12. Zaszła również konieczność nie tylko przestawienia ustępów, ale i przesunięcia niektórych fragmentów tekstu. Tak np. w. 71—217 z ustępu XI (*Intermezzo*) przeniesione zostały do ustępu VI (cz. I, *Odmiana*). Ponadto redakcja ostateczna nie zawiera urywka poprzedzającego poemat — tego, w którym Garczyński wypowiedział swoje stanowisko wobec bohatera (s. 46).

Dla upamiętnienia żony Turny, Heleny, autor zmienił imię siostry Wacława z Aliny na Helenę<sup>44</sup>.

Ostateczny czystopis sporządził Garczyński — z myślą o druku — w okresie między 16 IX a 26 XI 1832. Jak wiadomo, poematu tego nie

<sup>44</sup> Zob. Mikołajtis, *op. cit.*, s. 45.



uważał jednak za zakończony. W cytowanym już liście z 26 XI pisał do Mickiewicza:

*Wacław* obszerny [...]. Dwie części, tak jak się udały, zostać muszą, w dalszych lepiej może pójdzie<sup>45</sup>.

Wincentego Turnę informował 26 II 1833 bardziej szczegółowo:

Napisałem dwie części, drugie dwie zostawiłem sobie na potem<sup>46</sup>.

7 XII 1832 Garczyński przesłał rękopis Mickiewiczowi do Paryża z prośbą, aby mu pomógł w wydaniu *Poezycji*<sup>47</sup>. Mickiewicz nie odmówił pomocy. Zanim jednak zawarł umowę z wydawcą — wprowadził w poemacie szereg poprawek stylistycznych, zmierzających do wygładzenia formy wiersza. Ingerencja Mickiewicza w ostateczny kształt *Wacława* nie była jednakże tak duża, jak niektórzy sądzą<sup>48</sup>.

Z tego rękopisu poemat został wydrukowany w Paryżu. Do 1896 r. autograf z poprawkami Mickiewicza przechowywany był w Lubostroniu, skąd wypożyczył go Tadeusz Pini, za którego sprawą Skórzewscy przekazali go do Biblioteki Uniwersytetu we Lwowie. Manuskrypt zaginął, jak się zdaje, w czasie drugiej wojny światowej<sup>49</sup>.

Śledzenie etapów realizacji twórczej *Wacława dziejów* dobiegło końca. Pozostało jeszcze ustosunkować się do poglądów Marii Dernałowicz<sup>50</sup> i Zofii Stefanowskiej, według których Mickiewicz przed wyjazdem do Drezna poznał I część poematu. W tym przekonaniu utwierdziła je informacja zawarta w liście Garczyńskiego do Turny z 29 VIII 1832:

Mickiewicz zna połowę — nadzwyczaj, nadzwyczaj mu się podobała<sup>51</sup>.

Słowa te mogą, co najwyżej, oznaczać poznanie połowy objętości utworu, a nie I części, bo poemat wtedy nie został jeszcze podzielony.

<sup>45</sup> *Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 2, s. 93.

<sup>46</sup> Cyt. za: Mikołajtis, *op. cit.*, s. 46.

<sup>47</sup> Zob. *Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 2, s. 94—95.

<sup>48</sup> Zob. T. Pini, *Rękopis poezji Garczyńskiego w przerobieniu przez Mickiewicza*. „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1898. — Z. Szelaąg: *Mickiewicz jako korektor „Sometów wojennych” Stefana Garczyńskiego*. „Pamiętnik Literacki” 1963, z. 3; *Materiały do twórczości Stefana Garczyńskiego*, s. 128—130 (*Wiersz Stefana Garczyńskiego „Piersi moje zboleały...” w korekcie Adama Mickiewicza*); *Garczyński — Mickiewicz. (Nowe przyczynki biograficzne i filologiczne)*. „Archiwum Literackie” t. 15, s. 419—420 (*Zakończenie pierwszej części „Wacława dziejów” w korekcie Mickiewicza*).

<sup>49</sup> Zob. Z. Szelaąg, *Los archiwum Skórzewskich*. „Ruch Literacki” 1965, nr 2, s. 72.

<sup>50</sup> *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*: M. Dernałowicz, *Od „Dziadów” części trzeciej do „Pana Tadeusza”*. Marzec 1832 — czerwiec 1834. Warszawa 1966, s. 59—60.

<sup>51</sup> Cyt. za: Mikołajtis, *op. cit.*, s. 42. W *Kronice* [...] (s. 59) data listu błędna.

Do takiego wniosku upoważnia nas interpretacja listu Mickiewicza, który 12 I 1833 pisał do Garczyńskiego:

Kiedyś czytał niektóre części, zdawały się nie ukończone albo namieszane, ale w ciągu harmonizują się i stanowią całe indywiduum. Już nie radziłbym odmieniać tego, co dawniej bym odmieniał<sup>52</sup>.

A więc znał tylko „niektóre części”. Potwierdza to wcześniejszy list Garczyńskiego, z 16 X 1832, do autora *Dziadów*:

Chciałbym ci to, co nie znasz z *Wacława*, przeczytać<sup>53</sup>.

Ciekawych wniosków w kontekście naszych rozważań zdaje się dostarczać porównanie wspomnianego już utworu powstałego przed 30 III 1832, pt. *Nabożeństwo tegoczesne*, z ustępem VIII (*Związek*), czy też *Wizji* z ustępami VIII i X (*Uczta przerwana*). W obu wypadkach uderzająca jest zbieżność nie tylko myśli, charakterystyki bohaterów (*Wizja*), ale czasem nawet całych fraz stylistycznych. Co więcej, wydaje się, że *Wizja* napisana została jako komentarz do oceny spiskowych działaczy narodowych w *Wacławie*.

Drugim źródłem pomyłek była błędna informacja z listu Garczyńskiego do Mickiewicza z 1 I 1833:

wiele też od twojego wyjazdu napisałem, jak np. drugą część *Wacława*<sup>54</sup>.

Jest to wiadomość bałamutna, przeczy jej m. in. sporządzony bez skreśleń czystopis kórnicki. Nie ma więc podstaw do przyjęcia hipotezy, że do czasu wyjazdu Mickiewicza z Drezna napisana została tylko połowa poematu znanego z *Poezycji*.

<sup>52</sup> Mickiewicz, *Dzieła*, t. 15, s. 54.

<sup>53</sup> *Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 2, s. 91. Datę listu poprawiam za J. Odrowążem-Pieniążkiem (*Listy do Adama Mickiewicza w Muzeum A. Mickiewicza w Paryżu*. „Archiwum Literackie” t. 12 (1968), s. 61, poz. 529).

<sup>54</sup> *Korespondencja Adama Mickiewicza*, t. 2, s. 96.